

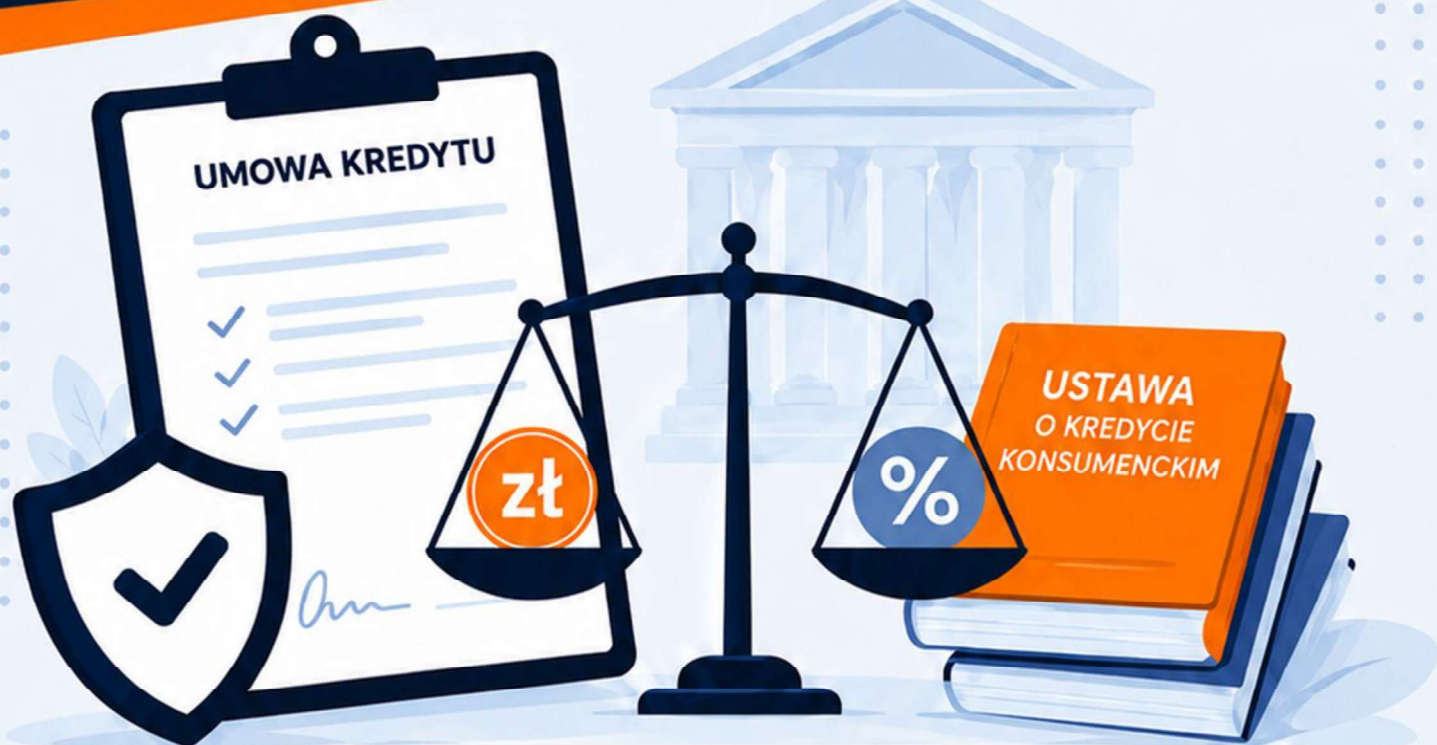
PORADNIK

SANKCJA KREDYTU DARMOWEGO

PO TSUE

jak sprawdzić umowę, zrozumieć ryzyka
i przygotować sprawę o SKD

C-744/24 • C-472/23 • komentarze • ryzyko procesowe • wzory pism



ANALIZA
UMOWY



OŚWIADCZENIE
O SKD



SPÓR Z
BANKIEM



SPRAWA
W SĄDZIE



WYLICZENIA
I KORZYŚCI

Tytuł: Poradnik. Sankcja kredytu darmowego po TSUE. Jak sprawdzić umowę, zrozumieć ryzyka i przygotować sprawę o SKD.

Wydanie: I

Data opracowania: czerwiec 2026 r.

Stan prawny i orzeczniczy: na dzień 13 czerwca 2026 r.

Autor: Łukasz Kohut

Marki / serwisy: Plan Spłaty / Antychwilówka

Temat opracowania: sankcja kredytu darmowego, kredyt konsumencki, błędy w umowach, wyroki TSUE C-744/24 i C-472/23, ryzyko procesowe, wzory pism.

Poradnik został przygotowany jako praktyczne opracowanie dla konsumentów, którzy chcą lepiej zrozumieć swoje prawa wobec banków, firm pożyczkowych i funduszy sekurytyzacyjnych. Materiał łączy prosty język z praktycznym spojrzeniem na spory dotyczące sankcji kredytu darmowego.

Nota prawna

Treści zawarte w niniejszym poradniku mają charakter edukacyjny i informacyjny. Nie stanowią indywidualnej porady prawnej ani gwarancji wygrania sprawy. Każda umowa kredytowa wymaga osobnej analizy, ponieważ znaczenie mogą mieć m.in. data zawarcia umowy, treść dokumentów, historia spłat, sposób naliczania kosztów, termin złożenia oświadczenia oraz aktualna praktyka sądowa.

Niniejszy poradnik jest chroniony prawem autorskim. Wszelkie prawa do treści, układu, opracowania, grafik, przykładów, wzorów i komentarzy przysługują autorowi, chyba że wyraźnie wskazano inaczej.

Poradnik jest przeznaczony wyłącznie do użytku własnego osoby, która uzyskała go legalnie. Zabronione jest jego kopiowanie, powielanie, sprzedaż, dalsze udostępnianie, publikowanie w internecie, przesyłanie osobom trzecim, wykorzystywanie w celach komercyjnych albo tworzenie na jego podstawie własnych produktów, szkoleń, materiałów lub usług bez pisemnej zgody autora.

Zakaz dotyczy zarówno całości poradnika, jak i jego fragmentów, w tym wzorów pism, tabel, grafik, przykładów analiz, opisów strategii oraz opracowań merytorycznych.

© Łukasz Kohut / Plan Spłaty / Antychwilówka. Wszelkie prawa zastrzeżone.

Spis treści

Ważna informacja dla Czytelnika	5
1. Dla kogo jest ten poradnik	6
2. SKD w 3 minuty - najprostsze wyjaśnienie	7
3. Podstawa prawna: co mówi art. 45 u.k.k.	8
4. Jakie umowy można sprawdzać pod SKD	10
5. Kiedy SKD nie będzie właściwą drogą	13
6. Dlaczego wyroki TSUE są tak ważne	14
7. C-744/24: odsetki od kosztów kredytu	15
8. C-472/23: RRSO, opłaty i obowiązek jasnej informacji	16
9. Co o SKD mówi tak zwana doktryna (czyli prawnicy)?	18
10. Ryzyko przegranej - uczciwa mapa zagrożeń	20
11. Sądy dopiero uczą się SKD	22
12. Konsumenci byli informacyjnie słabszą stroną	23
13. Dlaczego banki zmieniają wzorce i co to oznacza	24
14. Proporcjonalność: najtrudniejszy argument banków	25
15. Trzy poziomy siły sprawy: mocna, średnia, słaba	27
16. Mechanizm „kosztów od kosztów” na liczbach	28
17. Całkowita kwota kredytu, całkowity koszt kredytu i RRSO	30
18. Najczęstsze błędy w umowach kredytowych	31
19. Jak samodzielnie czytać umowę - mapa dokumentów	33
20. Procedura działania krok po kroku	35
21. Termin na złożenie oświadczenia o SKD	37
22. Co bank odpowiada i jak to rozumieć	38
23. Co zrobić po odmowie banku	39
24. SKD w sądzie: pozew przeciwko bankowi	40
25. SKD jako obrona, gdy pozywa bank albo fundusz	41
26. Dowody, wyliczenia i biegły	42
27. Jak szacować korzyść i ryzyko finansowe	43
28. Jak wybrać kancelarię do sprawy o sankcję kredytu darmowego?	44
29. Pięć scenariuszy praktycznych	51
30. Najczęstsze pytania kredytobiorców	53
31. Najczęstsze mity o sankcji kredytu darmowego	56
32. Błędy, których warto unikać	57

33. Checklista przed wysłaniem pisma	58
34. Wzory pism do edycji	60
35. Przykład z praktyki: przegrana w pierwszej instancji nie zawsze kończy sprawę	64
36. Przykłady analizy umów bankowych	66
37. Podsumowanie	72
38. Słowniczek pojęć	73
39. Dodatek: gotowe argumenty do reklamacji i sądu	74
40. Źródła i dalsza lektura	76
41. Komu możesz powierzyć swoje sprawy dotyczące sankcji kredytu darmowego?	77

11. Sądy dopiero uczą się SKD

Sankcja kredytu darmowego istnieje w polskim prawie od lat, ale dopiero od niedawna stała się realnym, masowo używanym narzędziem procesowym. Wcześniej wielu konsumentów w ogóle nie wiedziało, że taka instytucja istnieje. Teraz do sądów trafia coraz więcej spraw, a to oznacza okres uczenia się, testowania argumentów i budowania linii orzeczniczej.

Dlaczego orzecznictwo jest nierówne

Po pierwsze, sprawy różnią się dokumentami. Dwie umowy tego samego banku mogą wyglądać podobnie, ale różnić się datą, tabelą opłat, sposobem kredytowania prowizji, założeniami RRSO albo aneksami. Po drugie, sędziowie różnie oceniają wagę naruszeń. Po trzecie, po wyrokach TSUE część argumentów dopiero wchodzi do praktyki krajowej. Po czwarte, banki przedstawiają rozbudowane opinie i argumenty o proporcjonalności, stabilności rynku oraz rzekomym nadużyciu prawa.

Co to oznacza dla konsumenta

Nie należy zakładać, że skoro ktoś wygrał podobną sprawę, to każda kolejna będzie wygrana. Nie należy też rezygnować tylko dlatego, że inny sąd oddalił podobne roszczenie. W sprawach SKD ogromne znaczenie ma konkret: treść umowy, sposób wypłaty, naliczenia, historia spłat, termin i jakość argumentacji.

Błąd w myśleniu	Lepsze podejście
„TSUE już wszystko rozstrzygnął, więc bank musi oddać pieniądze”	TSUE daje kierunek wykładni, ale sąd krajowy ocenia konkretną umowę
„Sąd w innym mieście oddalił, więc nie ma sensu”	trzeba sprawdzić, na czym opierało się oddalenie
„Bank odmówił, czyli koniec”	odmowa reklamacji jest standardowa i nie przesądza wyniku procesu
„Każdy błąd w umowie daje SKD”	najsilniejsze są błędy wpływające na ocenę kosztów i zobowiązania

Praktyczna rada

W pismach nie wystarczy napisać: „umowa narusza art. 30”. Trzeba pokazać, jaki mechanizm był wadliwy, jak wpływał na koszt kredytu i dlaczego utrudniał konsumentowi ocenę zobowiązania. Sądy lepiej reagują na konkret niż na ogólne hasła.

12. Konsumenci byli informacyjnie słabszą stroną

W sporach o SKD trzeba unikać pustych haseł typu „banki oszukiwały wszystkich”. Mocniejsza i bezpieczniejsza argumentacja brzmi inaczej: w wielu umowach stosowano mechanizmy, które mogły utrudniać konsumentowi zrozumienie realnego kosztu kredytu. To nie jest tylko indywidualny problem jednej osoby. To problem asymetrii informacyjnej między profesjonalnym kredytodawcą a zwykłym klientem.

Na czym polegała asymetria

Bank tworzy wzorzec umowy, formularz informacyjny, harmonogram, tabelę opłat i system naliczania rat. Konsument najczęściej widzi ratę i kwotę do wypłaty. Nie analizuje wzoru RRSO, nie rozróżnia całkowitej kwoty kredytu od kwoty kredytu, nie wie, czy prowizja jest kosztem płatnym osobno, czy kosztem doliczonym do finansowania. Jeżeli bank przedstawia liczby w sposób niejasny albo nalicza odsetki od kosztów, konsument może zaakceptować umowę bez realnej świadomości, za co płaci.

Dlaczego to nie jest „wina klienta, że nie przeczytał”

Oczywiście konsument powinien czytać umowę. Ale prawo konsumenckie istnieje właśnie dlatego, że sama możliwość przeczytania dokumentu nie wystarcza. Informacja musi być jasna, zwięzła i użyteczna. Jeżeli przeciętny konsument dostaje kilkanaście lub kilkadziesiąt stron dokumentów, a kluczowy mechanizm finansowy jest ukryty w siatce pojęć, odesłań i tabel, trudno mówić o równowadze stron.

Jak pisać o „robieniu w balona” w wersji profesjonalnej

W komunikacji marketingowej można używać mocnego języka, ale w reklamacji składanej do banku warto pisać precyzyjniej. Zamiast: „bank mnie oszukał”, lepiej napisać: „bank zastosował mechanizm, który zniekształcał sposób prezentacji kosztu kredytu i utrudniał mi ocenę realnego zobowiązania”. To brzmi mniej emocjonalnie, ale jest dużo mocniejsze procesowo.

Zdanie do zapamiętania

Problem SKD nie polega na tym, że konsument chce uniknąć spłaty. Problem polega na tym, że profesjonalny kredytodawca miał obowiązek tak opisać kredyt, aby konsument rozumiał, ile naprawdę kosztuje finansowanie i od czego naliczane są odsetki.

13. Dlaczego banki zmieniają wzorce i co to oznacza

W praktyce widać, że wzorce umów i konstrukcje ofert stale się zmieniają. Część banków i firm pożyczkowych ogranicza lub usuwa prowizje, wprowadza kredyty bez kosztów pozaodsetkowych albo inaczej prezentuje finansowanie kosztów. Dla konsumenta to ważna obserwacja, ale trzeba ją prawidłowo rozumieć.

Zmiana wzorca nie jest automatycznym przyznaniem się do winy

Jeżeli bank dziś stosuje inny wzorec niż kilka lat temu, nie oznacza to samo przez się, że poprzedni wzorec był nielegalny. Bank może zmieniać dokumenty z wielu powodów: zmian prawa, decyzji biznesowej, rekomendacji nadzorczych, trendów rynkowych, ryzyka procesowego albo orzecznictwa. Nie można więc w pozwie opierać się wyłącznie na argumentach: „skoro zmienili wzór, to stary był wadliwy”.

Zmiana wzorca może być jednak sygnałem ryzyka

Jeżeli po wyrokach TSUE bank przestaje naliczać odsetki od kosztów albo oferuje kredyty bez prowizji, może to być sygnał, że dotychczasowa konstrukcja była ryzykowna. Taki fakt może pomóc w zrozumieniu rynku, ale zasadniczy dowód nadal znajduje się w konkretnej umowie czytelnika.

Fakt	Czego dowodzi	Czego nie dowodzi
bank ma dziś kredyt bez prowizji	rynek może iść w stronę prostszych ofert	nie dowodzi automatycznie wadliwości starej umowy
bank zmienił definicje w umowie	dostrzegł potrzebę innego ujęcia informacji	nie zastępuje analizy starego wzorca
bank w reklamacji twierdzi, że wszystko było zgodne z prawem	broni swojego stanowiska	nie przesądza wyniku w sądzie
TSUE rozstrzygnął problem odsetek od kosztów	wzmacnia argument konsumentów	nie zwalnia z wykazania naruszeń w umowie

Jak wykorzystać ten argument

Nie pisz: „bank zmienił wzór, więc mam rację”. Pisz: „zmiany rynkowe pokazują, że przejrzyste rozdzielanie kwoty wypłacanej i kosztów kredytu jest możliwe, a zatem tym bardziej należy ocenić, czy stara umowa prawidłowo informowała konsumenta”.